

Sygn. akt VI A Ca 952/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędzia SA – Marek Podogrodzki

Sędzia SA – Agata Zajac

Protokolant: sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko B. P.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 listopada 2011 r., sygn. akt XXV C 189/06

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) punktowi I nadaje następującą treść:

„zasądza od B. P. na rzecz E. W. kwotę 44.742 zł (czterdzieści cztery tysiące siedemset czterdzieści dwa złote) rozkładając pozwanej powyższą należność na 31 rat, płatnych w następujący sposób:

- pierwsza rata w wysokości 2.742 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści dwa złote) płatna do dnia 28 lutego 2013 r.,

- kolejne 30 rat, płatne miesięcznie, począwszy od marca 2013r., w kwocie po 1.400 zł (jeden tysiąc czterysta złotych) każda, do 15-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat”,

b) uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punkcie II i III,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 22 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od B. P. na rzecz E. W. kwotę 45.266 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 r. do dnia zapłaty rozkładając powyższą należność na

dwie raty, po 22.633 zł każda, płatna w terminach: do dnia 31 grudnia 2012 r. pierwsza rata i do dnia 31 grudnia 2013 r. druga rata z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat.

Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanej B. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.125,28 zł tytułem kosztów sądowych od ponoszenia których strona powodowa została zwolniona oraz przyznał ustanowionemu powódce pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie z tytułu niepłatnej pomocy prawnej w wykosy 2.400 zł, powiększoną o podatek VAT polecając wypłatę tej należności ze środków Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powódka E. W. wystąpiła przeciwko siostrze B. P. z żądaniem zapłaty zachowku po zmarłym w dniu 25 czerwca 2000 r. ojcu S. Z.. Spadkodawca pozostawił testament notarialny, w którym do całego spadku powołał córkę B. P.. W skład masy spadkowej wchodzi udział wynoszący 4/6 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego o pow. 27 m², położonym w budynku przy ul. (...) w W.. Powódka w chwili otwarcia spadku pobierała rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i jako osoba trwale niezdolna do pracy powinna otrzymać równowartość 2/3 części udziału spadkowego, jaki przypadałby jej z mocy ustawy.

Wartość rynkowa spółdzielczego prawa do przedmiotowego lokalu ustalona według stanu na datę śmierci S. Z. oraz aktualnych cen wolnorynkowych wynosi 203.700 zł.

W stosunku do tego składnika majątkowego powódce należy się kwota w wysokości 45.266 zł ($4/6 \times 203.700 \text{ zł} = 135.800 \text{ zł} \times 1/2 \times 2/3 = 45.266 \text{ zł}$).

Sąd uznał za celowe wydanie wyroku częściowego gdyż sporną pozostaje kwestia – czy M. Z., matka stron (która zmarła przed mężem S. Z.) była właścicielką nieruchomości rolnej o pow. 2381 m² położonej w M. przy ul. (...).

W ocenie Sądu, żaden z zarzutów pozwanej, zmierzający do pomniejszenia stanu czynnego spadku nie zasługiwał na uwzględnienie.

Pozwana nie wykazała, że poniosła koszty pogrzebu S. Z.. Jeżeli chodzi o koszty leczenia spadkodawcy i sprawowanej nad nim opieki to Sąd wskazał, że zmarły pobierał świadczenie emerytalne i zapewne z nich były pokrywane powyższe wydatki. Poza tym koszty opieki nie należą do długów spadkowych.

Mając na uwadze sytuację zdrowotną i majątkową pozwanej Sąd postanowił rozłożyć jej zasądzoną należność na 2 raty. Jednocześnie Sąd miał też na względzie okoliczność, iż powódka pobiera jedynie rentę i ma niepełnosprawnego syna. Musi korzystać ze wsparcia Ośrodka Pomocy Społecznej. Powódka uzyskując wyłączne prawo do przedmiotowego lokalu będzie mogła go wynająć lub sprzedać i uzyskać w ten sposób dodatkowy dochód.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd wskazał przepis art. 98 k.p.c.

Od tego wyroku apelację wniosła pozwana, zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego wskutek:

a) pominięcia zeznań świadków: E. B. (1), M. S., G. P., które to uchybienie miało wpływ na wynik postępowania,

b) pominięcia dowodu z dokumentów w postaci dokumentacji lekarskiej pozwanej, orzeczeń o niepełnosprawności, zeszytu, w którym powódka kwitowała opłaty za wyżywienie ojca, dowodu z opinii biegłego lekarza internisty z dnia 9 grudnia 2008 r. wydanej w sprawie o sygn. akt VII O 1603/08 Sądu Okręgowego w Warszawie, wskazującej na brak podstaw do wydania orzeczenia stwierdzającego niezdolność powódki do pracy,

2) błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, że: pozwana od niedawna jest również osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwana już od 2008 r. była uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, wymagającą stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, oraz poprzez pominięcie faktu, iż w trakcie wyrokowania przyznano pozwanej I grupę inwalidzką ze względu na pogarszający się stan jej zdrowia i uznanie, że jest osoba całkowicie niezdolną do pracy i do samodzielnej egzystencji,

c) że powódka znajduje się w gorszej sytuacji życiowej niż pozwana, gdyż jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, ma dochód w wysokości 400 zł miesięcznie mieszka z niepełnosprawnym dorosłym synem, na którego jego ojciec łoży alimenty w kwocie 300 zł miesięcznie gdy tymczasem powódka od 2008 r. nie pobiera rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych a organ rentowy uznał, że powódka jest osobą zdolną do pracy, podobnie jak jej syn,

d) błędne ustalenie możliwości finansowych pozwanej oraz jej sytuacji osobistej i zdrowotnej, co miało wpływ na wynik postępowania poprzez nieobniżenie kwoty należnego zachowku na podstawie art. 5 k.c. oraz rozłożenie spłaty tylko na dwie raty i obciążenie pozwanej kosztami sądowymi,

3) obrazę art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i wybiórcze ustalenie stanu faktycznego, a w szczególności w zakresie dotyczącym poniesionych przez pozwaną kosztów pogrzebu spadkodawcy, które nie zostały pokryte w całości z zasiłku pogrzebowego oraz pominięcie faktu dokonania darowizny ze strony M. i S. małż. Z. na rzecz powódki w postaci wpłat na książeczkę mieszkaniową w kwocie 12.378,77 zł,

4) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie takich okoliczności jak: istnienie zadłużenia w zapłacie czynszu za przedmiotowy lokal, niskich zarobków córki pozwanej (800 zł miesięcznie), odmowy udzielenia przez męża pozwanej pomocy w spłacie zachowku oraz poprzez wadliwe ustalenie, że pozwana ma działkę z domkiem letniskowym w J. i jest właścicielem samochodu osobowego, podczas gdy jest to działka rolna a pozwana jest współwłaścicielką 9-cio letniego samochodu,

5) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 922 § 3 k.c. poprzez wyliczenie masy spadkowej po S. Z. z pominięciem kosztów pochowku spadkodawcy, których nie pokrył zasiłek pogrzebowy jak i wydatków poczynionych przez pozwaną na rzecz spadkodawcy, które stanowią pasywa masy spadkowej,

b) art. 145 § 1, 2 i 3 k.c. wskutek jego niezastosowania i pominięcia przy uwzględnieniu kwoty zachowku odsetek należnych pozwanej od sum wydatkowanych na pogrzeb,

c) art. 991 § 2 k.c. i art. 996 k.c. poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie odliczenia darowizny uczynionej przez spadkodawcę oraz jego żonę na rzecz powódki w postaci wpłat na książeczkę mieszkaniową w wysokości 12.378,77 zł, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika powyższa okoliczność,

d) art. 5 k.c. wskutek jego niezastosowania i nieobniżenia należnej powódce kwoty zachowku, w sytuacji gdy pozwana po śmierci matki musiała zajmować się spadkodawcą, który był osobą niepełnosprawną i niesamodzielną, opłacała wszelkie koszty związane z jego utrzymaniem, łącznie z opiekunkami a których porycie nie było możliwe z dochodów spadkodawcy, a jednocześnie powódka nie dopełniała podstawowych moralnych obowiązków względem ojca żądając nawet zapłaty za jego wyżywienie w okresie gdy przebywał u niej przez kilka dni lub godzin, a ponadto sytuacja materialna powódki nie jest gorsza niż pozwanej gdyż E. W. otrzymała po babci mieszkanie przy ul. (...), w którym teraz mieszka i w przeciwieństwie do pozwanej nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Wskazująca na powyższe zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa a jako ewentualny zgłosiła wniosek o rozłożenie jakiegokolwiek zasądzonej kwoty zachowku na raty, płatne miesięcznie, każda po 500 zł oraz obciążenie powódki kosztami postępowania za I i II instancję.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługuje tylko na częściowe uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o wysokość wyliczonej kwoty zachowku to powinna ona ulec nieznacznej korekcie z tej racji, iż okazał się uzasadniony zarzut skarżącej o przyjęciu przez Sąd Okręgowy wadliwego ustalenia, że pozwana mogła pokryć wszystkie wydatki związane z pogrzebem spadkodawcy uzyskując na ten cel zasiłek pogrzebowy.

Podobnie jak w przypadku innych dowodów Sąd I instancji nie dokonał wnikliwej oceny przedstawionych przez pozwaną rachunków i faktur, które świadczyły o wyższym zaangażowaniu finansowym pozwanej przy ponoszeniu wydatków związanych z pochówkiem ojca.

Trzeba też zauważyć, że nie wszystkie koszty mogły być udokumentowane (np. koszty konselacji czy też datki dla grabarzy).

Dlatego też za wiarygodne należy uznać zestawienie wszystkich pozycji dotyczących pogrzebów spadkodawcy, zawarte w piśmie procesowym pozwanej z dnia 19 stycznia 2010 r. (k. 201-208 a.s.) z którego wynikało, że pozwana musiała we własnym zakresie pokryć kwotę 1.573,20 zł.

Nie ma natomiast podstaw prawnych aby powiększyć tę należność o żądane odsetki ustawowe, liczone od chwili śmierci spadkodawcy.

Dług spadkowy podlega odliczeniu od wartości czynnej spadku w kwocie nominalnej.

Jeżeli chodzi o zarzut pominięcia w dokonanym rozliczeniu rzekomej darowizny uczynionej przez rodziców stron na rzecz powódki w postaci wpłat na jej książeczkę mieszkaniową to strona pozwana nie udowodniła tej okoliczności.

Wprawdzie Sąd Okręgowy przeszedł nad tą kwestia do porządku dziennego tym niemniej Sąd odwoławczy władny jest samodzielnie ocenić zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jak również czynić własne ustalenia.

Przesłuchana w sprawie świadek G. P. (k. 266-267 a.s.) zeznała, że powódka miała złą sytuacją finansową i dlatego pomagali jej rodzice. Nie wyjaśniła jednak – na czym konkretnie pomoc ta polegała, i jakie przybrała rozmiary.

Z kolei świadek E. B. (1) (k. 267-268 a.s.) ograniczyła się do podania uzyskanej od M. Z. informacji, że założyła ona córce książeczkę mieszkaniową.

Gdyby nawet tak istotnie było to z tego faktu nie można jeszcze wyprowadzać wniosku, iż dokonywane tam później wpłaty również pochodziły ze środków należących do rodziców powódki.

Nie wnoszą także do sprawy nic istotnego zeznania świadka M. S. (k. 268 a.s.), który w zasadzie powtórzył tylko wersję świadka E. B..

W sytuacji gdy powódka stanowczo zaprzeczała, że jej rodzice partycypowali w zgromadzeniu wkładu na książeczkę mieszkaniową a pozwana nie przedstawiła na poparcie swych twierdzeń żadnych innych dowodów, brak było podstaw do zastosowania w sprawie powoływanych w apelacji przepisów kodeksu cywilnego (art. 991 § 2 k.c. w zw. z art. 996 k.c.).

Wprawdzie nie ma racji Sąd Okręgowy utrzymując, że koszty opieki nad spadkodawcą nie mogą być zaliczone do długów spadkowych ale skarżąca nie udowodniła, że powyższe wydatki (podobnie jak i koszty leczenia ojca) musiała pokrywać z własnych środków.

Twierdzenia skarżącej, że płaciła opiekunce kwotę 600 zł miesięcznie a na lekarstwa przeznaczała co miesiąc 200 zł nie zostały poparte stosownymi dowodami.

Za taki dowód nie mogą być uznane wskazywane w apelacji zeznania świadka K. K., złożone w sprawie spadkowej.

Po pierwsze: w postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada bezpośredniości oceny wiarygodności i mocy dowodów, co oznacza, że dowód z zeznań powołanego wyżej świadka powinien być przeprowadzony, na tego rodzaju okoliczności, w niniejszej sprawie.

Po drugie – z cytowanych w apelacji zeznań św. K. K. nie wynika – na jakich zasadach finansowych zajmowała się ona okresowo spadkodawcą.

Wysokość pobieranej przez S. Z. emerytury wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym nie stanowiła w tamtym okresie czasu świadczenia o znikomej wartości i teza pozwanej, że nie wystarczało ono na zaspokojenie wszystkich potrzeb spadkodawcy nie brzmi przekonująco.

Natomiast sam fakt, że przez ostatni rok życia spadkodawca zamieszkiwał u pozwanej i uzyskiwał od niej (i od członków jej rodziny) pomoc w codziennych czynnościach życiowych nie może stanowić wystarczającej podstawy do miarkowania wysokości należnego powódce zachowku na podstawie art. 5 k.c.

Nie należy bowiem do rzadkości taka sytuacja gdy opiekę nad rodzicami przejmuje jedno z dzieci, które zostaje potem powołane do spadku.

Jeżeli zaś chodzi o podnoszoną w apelacji okoliczność przekazywania powódce środków pieniężnych na pokrycie kosztów utrzymania spadkodawcy, gdy po śmierci żony, przebywał on okresowo u E. W. to nie sposób ocenić takiego zachowania powódki jako zasługującego na potępienie moralne biorąc pod uwagę jej ówczesną sytuację majątkową.

Natomiast fakt, że pozwana odbierała od siostry pokwitowania przekazywanych jej, na potrzeby ojca kwot (w założonym zeszycie) świadczy o braku jakiegokolwiek zaufania z jej strony wobec powódki i o złych relacjach między stronami.

Dopuszczalność obniżenia wysokości zachowku z uwagi na sytuację osobistą, rodzinną lub majątkową zobowiązanego jest wprawdzie możliwa w oparciu o przepis art. 5 k.c. ale w rozpoznawanej sprawie taka ewentualność nie wchodziła w grę.

Powództwo o zapłatę zachowku zostało wytoczone w 2005 r. i pozwana już wówczas powinna była liczyć się z koniecznością zaspokojenia roszczeń powódki.

Jak wynika z treści apelacji – skarżąca została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym dopiero w 2008 r.

Nie sposób też pominąć tu podanej przez pozwaną, w trakcie przesłuchania, informacji, że do 2010 r. studiowała ona stosunki międzynarodowe, ponosząc na ten cel wydatki w wysokości 1.800 zł za 1 semestr (k. 366 a.s.), co wskazuje na jej dobrą wówczas kondycję finansową.

Można natomiast podzielić zarzut skarżącej, że biorąc pod uwagę znaczne pogorszenie się stanu jej zdrowia od 2011 r., co potwierdza załączone do apelacji orzeczenie Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 5 grudnia 2011 r. – k. 495, okoliczność ta nie pozostaje bez wpływu na aktualną sytuację materialną pozwanej i jej możliwości uregulowania zobowiązania w sposób wskazany w zaskarżonym wyroku, zwłaszcza gdy weźmie się jeszcze pod uwagę konieczność dokonania na rzecz powódki spłaty z tytułu działki spadku po M. Z..

Poza tym należy podnieść, że w trakcie postępowania przed Sądem I instancji powódka wyrażała gotowość ustalenia płatności, zasądzonego na jej rzecz roszczenia w ratach, po 1000 zł każda (vide: pismo procesowe powódki z dnia 23 lutego 2013 r. k. 249 a.s.).

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą podstawy do rozłożenia pozwanej zasądzonej (po skorygowaniu) kwoty zachowku na raty miesięczne płatne (z wyjątkiem pierwszej raty) po 1,400 zł każda, przez okres około 2,5 roku.

Zawarte w apelacji, w ramach wniosku ewentualnego, żądanie rozłożenia należności na raty miesięczne, w wysokości po 500 zł każda nie mogło zostać zaakceptowane gdyż stanowiłoby istotne pokrzywdzenie interesów powódki z racji znacznego obniżenia (wskutek inflacji) realnej wartości zasądzonego na jej rzecz roszczenia, w tak długim przedziale czasu.

Powyższego poglądu nie zmienia również zarzut pozwanej, że powódka jest obecnie w stanie podjąć pracę zarobkową.

Zaskarżone rozstrzygnięcie (pkt. 1 wyroku) dotknięte było też istotną wadą prawną albowiem rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty pozwala jedynie na zastrzeżenie płatności odsetek ustawowych od nieuregulowanych, w ustalonych terminach, rat.

Tymczasem Sąd Okręgowy zasądził odsetki od całej kwoty, począwszy od daty wyrokowania (22 listopada 2001 r.) do dnia zapłaty, co zawiera w sobie oczywistą sprzeczność).

Rozłożenie na raty zasądzonej należności, na podstawie art. 320 k.p.c., rodzi taki skutek, że nie przysługują wierzycielowi odsetki od świadczeń ratalnych za okres pomiędzy wydaniem wyroku a datą płatności poszczególnych rat (vide: orzeczenie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r. III CZP 11/70 publ. OSPiKA 1971 nr 11 poz. 202).

Można natomiast doliczyć do kwoty roszczenia głównego skapitalizowane odsetki za okres poprzedzający wydanie wyroku i całą taką sumę rozłożyć na raty, ale tego rodzaju sytuacja nie występowała w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny uchylił rozstrzygnięcie zwarte w punkcie 2 i 3 zaskarżonego orzeczenia gdyż wyrok częściowy nie jest wyrokiem kończącym postępowanie w danej instancji i dlatego Sąd nie może rozstrzygać w nim o kosztach postępowania.

Również wyrok Sądu II instancji, zapadły w wyniku rozpoznania apelacji od wyroku częściowego nie powinien zawierać rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które powinno zapaść dopiero w wyroku końcowym (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1962 r. 3 CR 582/61).

Nawiązując jeszcze do kwestii rzekomych darowizn czynionych ze strony spadkodawcy i jego żony na rzecz powódki należy stwierdzić, iż nie ma żadnego znaczenia w tej sprawie okoliczność, że powódka E. W. uzyskała w 1980 r. sądowe potwierdzenie prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul. (...) w W. w wyniku wstąpienia z mocy prawa w stosunek najmu tego lokalu po zmarłej babce – K. T..

Wbrew twierdzeniom skarżącej – do długów spadkowych nie zalicza się kosztów postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, które zgodnie z art. 520 k.p.c. ponoszą sami jego uczestnicy.

Spadek mogą obciążać jedynie takie koszty jak np. wyniki z jego zabezpieczenia (art. 634 k.p.c.), koszty spisu inwentarza (art. 637 k.p.c.), koszty związane z ustanowieniem wykonawcy tego testamentu, jego wynagrodzenie i wydatki związane z jego działalnością (vide: Komentarz do Kodeksu cywilnego Księgą czwarta spadku pod red. Elżbiety Skowrońskiej Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1995 r. 23).

Co się tyczy kosztów pochowku M. Z. to podlegają one rozliczeniu w sprawie o dział spadku po tej osobie.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut, że powódka nie opłacała przypadającej na nią części opłat eksploatacyjnych związanych z lokalem mieszkalnym przy ul. (...) (który w 1/6 części stanowił jej własność) to powyższe zagadnienie nie może być przedmiotem badania w niniejszej sprawie gdyż z pozostaje ono bez wpływu na określenie substratu zachowku.

Mając to wszystko na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c.